



WYDANIE.

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



LINDBERGH, słynny lotnik, zeznawał w procesie Hauptmana, oskarżonego o zamordowanie jego synka.

BRUENING, b. kanclerz Rzeszy, bawił w Zagłębiu Saary, gdzie agitował wśród katolików przeciwko Hitlerowi.

ROK XIII.

WTOREK, 8 STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 8

21 STOPNI MROZU W ŁODZI

w ciągu ubiegłej nocy.—Dziś rano o 9-ej było 18 stopni. — Pęknięcie rur gazowych. — Słaby dowóz artykułów żywnościowych

Kilkadziesiąt wypadków odmrożeń w mieście

Łódź, 8 stycznia.

(k) — Siarczysty mróz, który chwycił wczoraj niespodziewanie, w ciągu ubiegłej nocy stał się jeszcze silniejszy. Temperatura wynosząca wczoraj 17 stopni, poczęła się w nocy obniżać, osiągając nad ranem swój kulminacyjny punkt: 21 stopni poniżej zera. Dziś, o godz. 9-ej rano, termometry wskazywały 18 stopni mrozu. Była to temperatura notowana w samym mieście. Na przedmieściach było znacznie zimniej, a to naskutek porywnych wiatrów, które oziębiały temperaturę do 20 stopni.

Wczorajszy i dzisiejszy mróz wyrządził w Łodzi wiele strat. W kilku punktach miasta nastąpiła wczoraj wieczorem przerwa w dostarczaniu gazu, a to na skutek zamaznięcia rur. Specjalnie uruchomione pogotowie techniczne gazowni miejskiej, wyruszyło na miasto i usunęło szron, powstały w przewodach gazowych.

Zamarzły też w wielu domach łódzkich rury wodociągowe.

Na stacji pogotowia Ubezpieczalni i miejskiego, zgłosiło się w ciągu wczorajszego dnia i dzisiejszego kilkadziesiąt osób z odmrożeniami kończynami.

W związku z niezwykle silnym mrozem, dał się zaobserwować w dniu dzisiejszym słaby dowóz środków żywnościowych na miejskie targowiska. Mimo iż w dniu dzisiejszym przypada dzień targowy, ruch na targowiskach był bardzo słaby, wobec czego należy się spodziewać wyższej cen produktów.

Niezwykle aktualna staje się obecnie sprawa węgla. Jak nas informują, na razie miastu naszemu nie grozi brak węgla. Firmy łódzkie poczyniły dość znaczne zapasy, jednak na wypadek, gdyby mrozy potrwały do 15 b.m., sytuacja może się stać bardzo poważna. Kontyngenty do tego czasu, w związku z wzmocnieniem zakupami, wyczerpałyby się niemal całkowicie i Łódź zostałaby pozbawiona opału.

Wypadków śrubowania cen za „czarne diamenty“ nie zanotowano. Ceny kształtują się w dalszym ciągu po zł. 4.60 za korzec loco plac w sprzedaży gotówkowej.

W związku z wczorajszym mrozem inspektorat szkolny w Łodzi przedsięwziął odpowiednie starania w kierunku zabezpieczenia młodzieży szkolnej od marznięcia i przeziębienia. Kierownikom i dyrektorom szkół wydane zostały instrukcje, kiedy należy przerwać naukę wskutek mrozu.

Młodzież szkolna, gimnazjalna przy 20 stopniach poniżej zera powinna być zwolniona z obowiązku przyjscia do

szkół, natomiast dzieci ze szkół powszechnych, zmuszone do przemierzania kilku kilometrów przez pola mogą być zwalniane z obowiązku przyjscia do szkoły już przy mrozach, sięgających 17 stopni.

Poza tem wydano kierownikom szkół instrukcje w sprawie należytego ogrzewania budynków szkolnych, w których temperatura powinna utrzymywać się na poziomie 18 stopni ciepła. W czasie do 15 stycznia, a więc do dnia rozpoczęcia zajęć szkolnych, we wszystkich pomieszczeniach piece mu-

szą zostać doprowadzone do porządku.

Zalecono również, aby nawet przy względnie mroźnych dniach dzieci używały dużo ruchu i aby powiększyć ilość lekcji gimnastyki.

Jak nas informuje dyrekcja łódzkiej P. A. S. T-y, mróz wczorajszy nie uczynił żadnych szkód zarówno w komunikacji miejskiej jak i podmiejskiej. Niebezpieczeństwo przerwania komunikacji telefonicznej w samym mieście wogóle nie istnieje, gdyż przewody tele-

foniczne w obrębie miasta są doskonale zabezpieczone w podziemnych kablach. Jeśli zaś chodzi o komunikację z okolicami podmiejskimi jak: Rzgowem Aleksandrowem, Rudą Pabianicką, Tuszymem i t. p., dokąd prowadzi przewody napowietrzne, to na liniach tych nie zanotowano dotąd uszkodzeń.

Według zapowiedzi państwowego instytutu meteorologicznego fala mrozów, która zalała całą Polskę nie ustąpi. Mrozy spotęgają się jeszcze bardziej i dojdą do 30 stopni.

Statek tonie u brzegu półwyspu helskiego

Katastrofa szkunera „Starnia“.—Dramatyczna akcja ratownicza podczas zamieci śnieżnej. — Załoga została uratowana

Wielka Wieś (Halerowo), 8 stycznia (PAT) W dniu wczorajszym na młynie u brzegu półwyspu Helskiego osiadł dwumasztowy szkuner „Starnia“. Na ratunek zagrożonego statku oraz załogi wysłano z Gdyni holownik „Ursus“. Akcja ratownicza trwała kilka godzin w ciężkich warunkach podczas

zamieci śnieżnej i w ciemnościach. W wyniku akcji ratowniczej zdolano uratować tylko załogę szkunera przy pomocy wystrzelonej z brzegu półwyspu liny na pokład statku. Płytkość wody oraz zamieć śnieżna na morzu utrudnia w dalszym ciągu dostęp holownikowi „Ursus“ do szkunera, unie-

możliwiając wciągnięcie go na głęboką wodę.

„Starnia“ leży już obecnie przechylony na bok tak że należy się spodziewać, iż zostanie rozbity przez fale.

Uratowanie załogi uważać należy wprost za cudowne w tego rodzaju trudnych warunkach atmosferycznych.

Rozprawa nożowa na Wystawie Kilimów Gliniańskich

przy ul. Piotrkowskiej 90.—Dwaj awanturnicy ciężko poranili się nożami

Łódź, 8 stycznia. (k) — Terenem krwawych porachunków osobistych stał się wczoraj w godzinach popołudniowych sklep przy ul. Piotrkowskiej 90.

Do sklepu tego, w którym urządo-

no ostatnio wystawę rozmaitych przedmiotów, przyszedł około godz. 3-ej po południu 31-letni Józef Myszkowski, elektryk, zamieszkały przy ulicy Emilji 6. Myszkowski stanął przed jednym z kiosków, pragnąc nabyć jakiś

przedmiot. W kilka minut po jego przybyciu, do sklepu wszedł Józef Pakiet (Piotrkowska 64), który oddawna już miał żal do Myszkowskiego, że ten oszukał go przy jakiejś transakcji.

Między obydwojma mężczyznami doszło do sprzeczki, podczas której obydwoj wyciągnęli z kieszeni noże i rzucili się na siebie. Wśród licznie zebranej w sklepie publiczności powstała panika. Kupujący rzucili się do drzwi. Jeden z nich wezwał policjanta. Gdy przedstawiciel porządku publicznego przybył na miejsce, jeden z walczących, jak się okazało Myszkowski, leżał na podłodze w kałuży krwi. Pakiet stał obok z nożem w ręku, również ranny.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził u Myszkowskiego bardzo ciężkie rany twarzy oraz przebicie okolicy lewej nerki. W stanie agonijnym Myszkowskiego przewieziono do szpitala św. Józefa. Pakieta aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Zbrodnie przeciw moralności

zwyrodniałego dentysty jugosłowiańskiego. — Narkotyzował swe pacjentki a potem je niewolił

Białogród, 8 stycznia. Policja lublańska od kilku tygodni prowadziła dochodzenie przeciwko cieszącemu się szeroką praktyką dentyście Sawie Bęfcowi, na którego padło podejrzenie, że wyzyskuje swój zawód dla celów niemoralnych.

Na podstawie wyników dochodzenia Bęfc został aresztowany.

Okazało się, iż podczas dokonywania

zabiegów dentystycznych, zastrzykiwał on pacjentkom silne narkotyki, a następnie je niewolił. Stwierdzono, że ofiarą zwyrodniałca padło 100 dziewcząt i kobiet od prostych robotnic, aż do córek i żon z najlepszych rodzin w Lublanie.

Sprawę zwyrodniałego dentysty przekazano już prokuraturze i w najbliższych dniach Lublanę oczekuje niezwykle sensacyjny proces.

Krwawa masakra na przyjęciu

Pijany szaleniec zabił dwie osoby i cztery osoby ciężko poranił

Paryż, 8 stycznia. Z Lorient donoszą o strasznej zbrodni, dokonanej w jednej ze wsi podmiejskich.

Pewien emerytowany urzędnik gminny, zaprosił na niedzielę kilku przyjaciół.

Gdy gospodarz i goście bawili się w najlepsze, wtargnął do mieszkania jakiś pijany osobnik i dobywszy rewolweru, począł strzelać na oślep przed siebie.

Czworo rannych padło na podłogę. Policja stwierdziła śmierć gospodarza i jego sędziego ojca. Żona i trzech gości ciężko ranni, przewiezieni zostali do szpitala. Rany są tak poważne, iż lekarze wątpią, czy któregokolwiek z nich uda się utrzymać przy życiu.

Sprawca krwawej masakry zbiegł tymczasem do swego domu i tam kula rewolwerowa odebrał sobie życie.

Pożar w stolarni

Łódź, 8 stycznia.

(k) — Wczoraj w godzinach wieczorowych straż ogniowa została wezwana do pożaru, który wybuchł w domu przy ul. Żeromskiego 71.

Jak się okazało w domu tym, w lewej oficynie na pierwszym piętrze powstał ogień w stolarni, należącej do Teodora Lauka. Po przybyciu na miejsce pożaru strażacy zajęli się akcją ratowniczą i po godzinie pożar stłumili.

Dziś

we wtorek dnia 8 stycznia r.b. ukaże się o godz. 3-ej po południu specjalne

loteryjne wydanie „Expressu“

które zawierać będzie pełną tabelę wygranych czwartego dnia czwartej klasy Loterii Państwowej

